

Powrót magazynu „Culture Avenue”



Niedawno otwarte polskie centrum w miejscowości Panna Maria w Teksasie – najstarszej polskiej osadzie w USA, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka

Kochani Autorzy, Drodzy Czytelnicy!

Po przerwie, spowodowanej moją chorobą, wraca magazyn

„Culture Avenue”. Będzie aktualizowany trzy razy w tygodniu. Postaram się zachować dawne ramy: w poniedziałki ukaże się reportaż, esej lub recenzja, w środy – artykuł o sztukach plastycznych, lub wystawa prac artystów emigracyjnych, a w piątki będzie można przeczytać wywiad.

Obecna, tragiczna sytuacja na Ukrainie spowodowała, że duża część materiałów będzie dotyczyć Ukrainy i dziejów polskich na tym terenie. W ramach spotkań z autorami magazynu przez platformę Zoom zostaną zorganizowane spotkania z pisarzami zajmującymi się losami rodzin polsko-ukraińskich oraz polskimi śladami na Ukrainie.

Powstanie też nowy cykl genealogiczny, rozmowy z osobami z różnych części świata, których pasją jest poszukiwanie rodowych korzeni.

Przymierzam się również do angielskojęzycznej wersji pisma, aby polska kultura miała szansę dotrzeć poza polskie środowisko.

Przy okazji, jeszcze raz chcę podziękować wszystkim, którzy wsparli mnie w trudnych chwilach!

Przypomnę. W lutym 2020 r. magazyn został zaatakowany przez hakerów. Na moich oczach znikły kolejne, unikalne artykuły wraz z niepowtarzalną zawartością ikonograficzną, zniknęło przez

kilka lat tworzone archiwum polskiej kultury na emigracji. Wiele miesięcy trwało odtworzenie zawartości i przywrócenie stanu magazynu sprzed ataku. Ale niedługo cieszyłam się aktywnością pisma. Od dłuższego czasu byłam nękana przez fotografkę z Krakowa, która domagała się astronomicznej kwoty za wykorzystanie fotografii jej autorstwa w przedruku. Nie pomogły przeprosiny, ani tłumaczenie, że magazyn jest niedochodowy i powstaje dzięki wysiłkowi wolontariuszy. Nie pomógł list od artystów ze świata, mających na co dzień do czynienia z prawem autorskim, z prośbą o nie niszczenie platformy tak ważnej dla kultury na emigracji. Nie pomogło wstawiennictwo znanych osób, zajmujących się prawem autorskim. Roszczenia artystki nie ustawały, mimo, że вина nie była adekwatna do kary. W 2021 r. sprawa trafiła do sądu. W wyniku długotrwałych negocjacji prowadzonych przez mojego prawnika, doszło do „ugody”. Dzięki stronie crowdfundingowej oraz zaangażowaniu nieocenionych przyjaciół, autorów i czytelników, udało mi się zebrać połowę tej kwoty.

Krótko po tym zachorowałam na nieznana, zorganizowaną chorobę płuc (*Cryptogenic organizing pneumonia – COP*). Znalazłam się w szpitalu, gdzie przez pięć tygodni walczyłam o życie. Po wyjściu ze szpitala jeszcze przez wiele miesięcy nie byłam samodzielna, codziennie musiałam pokonywać skutki uboczne wdrożonego leczenia.

Teraz na szczęście już wszystko wraca do normy. Wracają funkcje życiowe i zbliżam się do normalności. Z radością wracam na platformę, aby móc nadal pracować na rzecz polskiej kultury poza krajem. Zapraszam więc do ponownego, regularnego odwiedzania „Culture Avenue”, do spotkań, które łączą nas – Polaków poza ojczyzną.

Joanna Sokołowska-Gwizdka (Austin, Teksas)



List od artystów ze świata w obronie magazynu „Culture Avenue” oraz List otwarty Jarosława Abramowa- Newerlego w sprawie istnienia pisma znajdują się tu:

Zawieszenie magazynu „Culture Avenue”

Wielkanoc 2022



Spokojnych, zdrowych Świąt Wielkanocnych w tym trudnym czasie, autorom i czytelnikom życzy redakcja.

*

O Świątach Wielkanocnych w magazynie „Culture Avenue”:

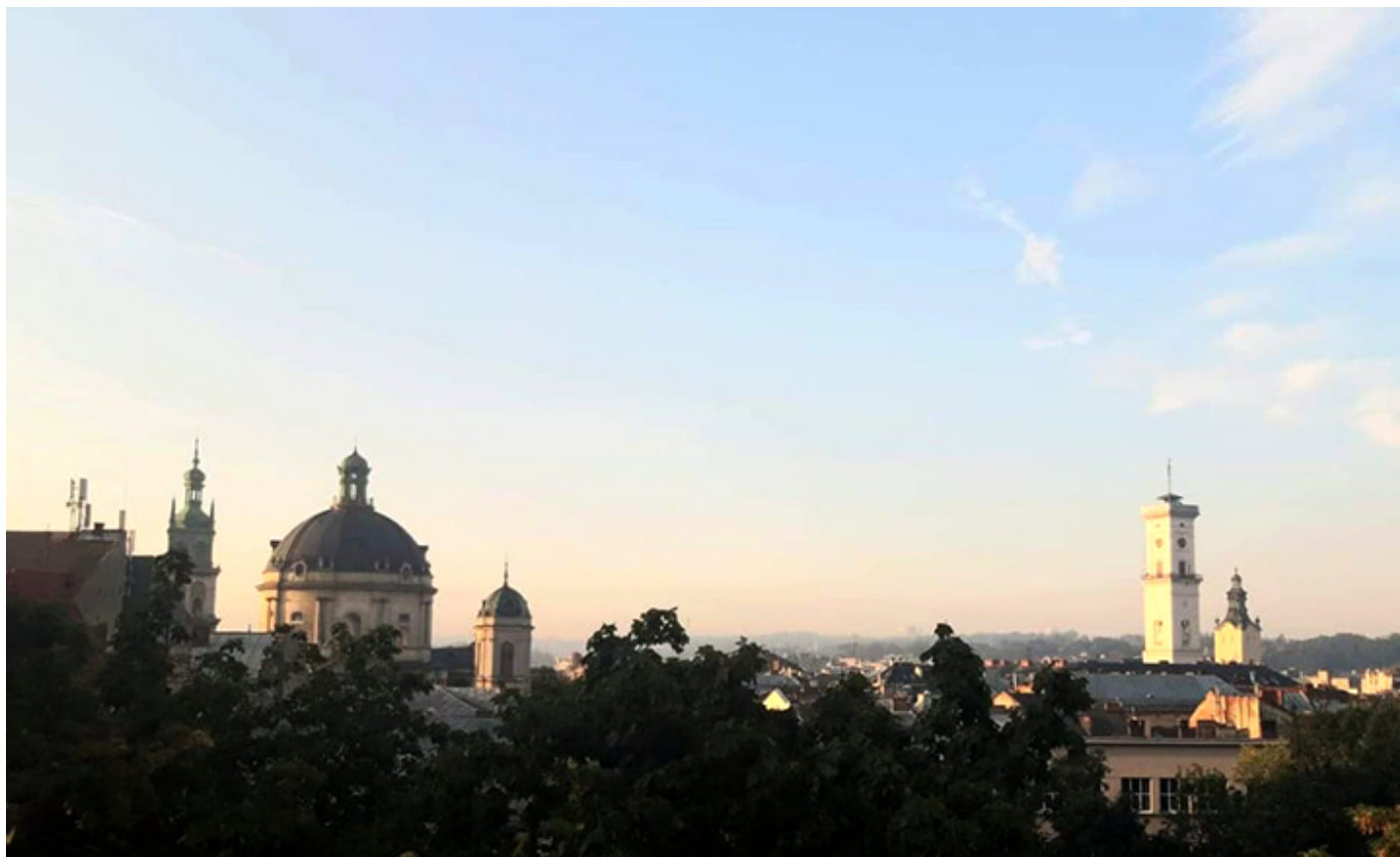
Mały słownik staropolskich obyczajów wielkanocnych

Z dziejów rodu Tyszkiewiczów. Wielkanoc na Żmudzi.

Wielkanoc w mirogonowskim dworze

Wielkanoc. Korzenie tradycji.

SOS dla Ukrainy!



Lwów, fot. Anna Gordijewska

Jak pomóc ludziom, którzy znaleźli się w strefie wojennej? Oto niezbędne informacje:

*

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów uruchomiła stronę internetową, na której można zgłosić zarówno gotowość, jak i potrzebę pomocy:

<https://pomagamukrainie.gov.pl/>

Informacje o uchodźcach z Ukrainy na stronie rządowej:

<https://www.gov.pl/web/mswia-en/information-for-refugees-from-ukraine>

*

FUNDACJA DZIEDZICTWO KRESOWE

Siedzibę ma w Warszawie, a jej założycielem i prezesem jest Jan Sabadasz, urodzony i wychowany we Lwowie. Fundacja zajmuje się ratowaniem od zapomnienia dziedzictwa, pozostawionego przez Polaków na Kresach. W obecnej sytuacji została uruchomiona na facebooku zbiórka funduszy p.t. „Serce dla Ukrainy”.

<https://www.facebook.com/donate/344260597603487/5055569721169643/>

Darowizny można też wpłacać bezpośrednio na konto bankowe Fundacji Dziedzictwo Kresowe:

Bank PEKAO SA 83-1240-1037-1111-0010-4648-1167

Kod SWIFT/BIC Bank Pekao: PKOPPLPW

Informacje o zbiórce na rzecz Ukrainy prowadzone przez Fundację Dziedzictwo Kresowe podała Polska Agencja Prasowa:

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1097300%2Cakcja-charytatywna-fundacji-dziedzictwo-kresowe-prosimy-o-wsparcie-dla>

*

O prezesie Fundacji:

Rozmowa Anny Gordijewskiej z Janem Sabadaszem:

<https://polonia.tvp.pl/57900749/lwowskie-rozmowy-z-janem-sabadaszem?fbclid=IwAR24hGXHtNZzBbyIA4l7b6Krurgg7WXrR1hJWN05Wtn6LyKfknDgMCGFpm4>

Jan Sabadasz, prezes Fundacji Dziedzictwo Kresowe mówi o Polonikach we Lwowie:

Filmy zrealizowane przez Fundację:

O filmach Fundacji w TV Polonia:

<https://polonia.tvp.pl/58279623/reportaze-ukazujace-bogactwo-polskiego-dziedzictwa-kulturowego-za-granica>

*

Strona internetowa Fundacji:

<https://kresowe.pl/>

*

CARITAS ARCHIDJECZJI PRZEMYSKIEJ

Proszę, żeby przy wpłatach dopisać słowo „Ukraina”.

Konto do wpłat w złotych: **BANK PEKAO S. A. I O.**
Przemyśl 33 1240 2568 1111 0000 3629 7045

Konto do wpłat w dolarach amerykańskich: **58 1240 2568**
1787 0011 1186 9896

*

CARITAS

PRZY ARCHIDJECZJI LWOWSKIEJ KOŚCIOŁA ŁACIŃSKIEGO NA UKRAINIE

Proboszcz lwowskiej archikatedry ks. prałat Jan Nikiel, poinformował, że aktualnie najbardziej potrzebne są lekarstwa i opatrunki dla walczących mężczyzn i żywność dla kobiet oczekujących w kolejkach na granicy. Przy archikatedrze został powołany sztab kryzysowy.

Przyjmujemy we Lwowie uchodźców przemieszczających się na granicę. Pierwsi przybyli w drugim dniu wojny, w piątek. Od piątku do niedzieli przewinęło się parafialne pomieszczenia 60 osób, w tym 35 dzieci. Nocowali, jedli. Byli lub ludzie z takich miast: Kijów, Żytomierz, Zaporozże, Perszotrawiensk (koło Mikołajowa), Kamieńskie, Krywyj Rig, Chmielnicki. Przyjeżdżają wymęczeni i bardzo przestraszeni – mówi ksiądz Grzegorz Draus.

*

Misja religijna „Caritas-Spes” Archidiecezji Lwowskiej Kościoła Rzymskokatolickiego

ul. Vinnichenka 32, Lwów, 79008

Tel: +38 (032) 235-06-44

faks: +38 (032)235-06-45

Dyrektor:

Ks. Wiesław Dorosz

e-mail: wieslaw.dorosh@gmail.com

caritasspeslviv@gmail.com

Rachunki bankowe:

UAH: 26001209778

EUR: 26000209779

PLN: 26008209782

w Lod OAO „Raiffeisen Bank Aval” MFO 380805

Kod rejestracyjny Caritas 14305909

*

Strona internetowa:

<http://www.rkc.lviv.ua/>

http://www.rkc.lviv.ua/category_2.php?cat_1=7&cat_2=23&lang=3

*

Więcej informacji na stronie Archidiecezji w Krakowie:

<https://diecezja.pl/aktualnosci/proboszcz-archikatedry-we-lwowie-ludzie-sa-przerazeni-kto-moze-to-wysyla-matki-z-dziecmi-do-polski/>

*

FUNDACJA SEMPER FIDELIS

Siedzibę ma w Łańcucie, ale jej celem jest wsparcie Archidiecezji Lwowskiej. Fundacja działa na terenie Polski i Archidiecezji Lwowskiej. Niesie pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują, niezależnie od ich wyznania, narodowości i przekonań. Otacza opieką dzieci i młodzież z rodzin biednych oraz osoby niepełnosprawne, starsze, samotne, chore i bezdomne, w tym szczególnie polskiego pochodzenia, mieszkające na terenie Archidiecezji Lwowskiej.

W obliczu wojny Fundacja rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na pomoc dla mieszkańców Ukrainy.

Uruchomiono wyodrębnione subkonto prowadzone przez Bank Pekao S.A.: **10 1240 4751 1111 0010 8657 0263** („pomoc dla Ukrainy”). W przypadku chęci przekazania środków w innej walucie Fundacja prosi o kontakt mailowo lub telefonicznie. Szczegóły na stronie:

<http://fundacjasemperfidelis.com/>

*

INNE ORGANIZACJE

Polski Czerwony Krzyż uruchamia zbiórkę pieniędzy pod hasłem „Na pomoc Ukrainie”, z której środki będą przeznaczone w pierwszej kolejności m.in. na zakup żywności, materiałów opatrunkowych oraz zabezpieczenie innych priorytetowych potrzeb. Wpłaty na pomoc Ukrainie można kierować na konto: **16 1160 2202 0000 0002 7718 3060** z dopiskiem „UKRAINA”.

Fundacja Pomagam.pl informuje, że, 100 proc. wpłaconych na rzecz potrzebujących Ukraińców środków trafi na tzw. fundusz solidarnościowy.

Siepomaga.pl prowadzi zbiórkę na rzecz pomocy ofiarom wojny na Ukrainie na swojej stronie <https://www.siepomaga.pl/ukraina>. Podobnie jak w przypadku Pomagam.pl, 100 proc. wpłaconych na rzecz potrzebujących Ukraińców środków trafi na pomoc ofiarom wojny.

Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej na Facebooku prosi „o wsparcie pomocy humanitarnej, ewakuacji ludności i pomocy psychologicznej dla dzieci”. Wpłat można dokonywać: na

rachunek: **mBank 18 1140 1010 0000 5228 6800 1001**. Tytuł wpłaty: Pomoc dla Ukrainy, a także na Facebooku tej organizacji.

Polska Misja Medyczna zdecydowała o wysłaniu pomocy medycznej na wschodnią Ukrainę. Wspomóc organizację w realizacji tego celu można poprzez stronę

<https://pmm.org.pl/chce-pomoc#ukraina> lub w oficjalnej zbiorce FB dla

Ukrainy **<https://www.facebook.com/donate/375415624008297/5395474380471879>**. Darowiznę można też przekazać poprzez konto Polskiej Misji Medycznej: **62 1240 2294 1111 0000 3718 5444** z dopiskiem UKRAINA

Fundację HumanDoc, która zamierza ewakuować dzieci i osoby starsze z zagrożonych rejonów można wesprzeć na stronie **zrzutka.pl**

Zbiórkę prowadzi także **szczeciński oddział Związku Ukraińców w Polsce**. Nr konta: **20 1090 1492 0000 0001 4312 2731** z dopiskiem „dla rannych” lub „dla dzieci”.

Oprac. Joanna Sokołowska-Gwizdka

*



Anna Gordijewska, dziennikarka „Kuriera Galicyjskiego” we Lwowie na tle miasta, fot. arch. Anny Gordijewskiej

*

LWÓW W OBIEKTYWIE ANNY GORDIJEWSKIEJ

*

**Najważniejsze jest życie, to nie ulega kwestii,
ale tych zabytkowych budynków może niedługo nie być.**

































Spotkanie z Anna

Gordijewską – dziennikarką ze Lwowa



Anna Gordijewska, fot. Janusz Szlechta

**W sobotę, 26 lutego, o godzinie 17 polskiego czasu,
poprowadzę przez platformę Zoom spotkanie z autorką**

magazynu „Culture Avenue”, dziennikarką ze Lwowa, Anną Gordijewską, na temat sytuacji na Ukrainie. Zapraszam.

Joanna Sokołowska-Gwizdka

Join Zoom Meeting

<https://utexas.zoom.us/j/98253695660?pwd=cWYrU2xjbDZablF6TjluUlBRWVdmQT09>

Meeting ID: 982 5369 5660

Passcode: 066503

*

Przypominam też dawny wywiad Janusza Szlechty z Anna Gordijewską:

Zdążyłam na swój pociąg

*

ANNA GORDIJEWSKA - Polka, urodzona. we Lwowie w 1960 r. Ukończyła wydział dziennikarstwa we Lwowskiej Akademii Drukarstwa. W latach 1995-1997 Podyplomowe Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa na KULu.

Praca dyplomowa pt. „Wspólnota żywych i umarłych” o Cmentarzu Łyczakowskim oraz Cmentarzu Orląt Lwowskich. Pracowała społecznie ponad 18 lat w polskim „Radiu Lwów”. Nadawała korespondencje radiowe o tematyce lwowskiej i kresowej współpracując z rozgłośniami w Polsce i za granicą. Od 2013 roku redaktor – prasa, radio, TV – „Kurier Galicyjski”, reżyser filmów dokumentalnych Studio Lwów” Kuriera Galicyjskiego.

Anna Gordijewska jako pierwsza, wraz z Aleksandrem Kuśnierzem wyreżyserowała film dokumentalny o **Zbigniewie Chrzanowskim**, dyrektorze i reżyserze Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie, **„Moje magiczne miejsca. Sentymentalna podróż Zbigniewa Chrzanowskiego”**.

Następny film **„Nasza dziesiątka”** jest dokumentem ukazującym działalność szkoły nr 10 im. św. Marii Magdaleny, jej znaczenie dla środowiska polskiego we Lwowie. Obydwa filmy można obejrzeć na YouTube.

W ubiegłym roku ukazał się film dokumentalny **„Nikt nam iść nie kazał...”**. Wiele jest wspaniałych nekropolii na świecie, ale chyba żadna nie dorównuje Cmentarzowi Łyczakowskiemu.

Ostatni zrealizowany przez dziennikarkę film – **„Świat jest teatrem...”** 2020 r. jest poświęcony Polskiemu Teatrowi

Ludowemu we Lwowie.

W 2020 roku we współautorstwie z Mariuszem Olbromskim wyszła książka „Kresowa bałagułka”. W 2021 roku z okazji 20. rocznicy wizyty św. Jana Pawła II we Lwowie (jak i poprzednie filmy we współautorstwie z Aleksandrem Kuśnierzem) ukazał się film dokumentalny **„Zasiał ziarno nadziei”** (też jest na You Tube). W ubiegłym roku ukazała się książka **„Lwów Stanisława Lema”**, gdzie są wykorzystane cytaty z książki „Wysoki Zamek”, wspomnienia pisarza o Lwowie, mieście rodzinnym. Tekst Mariusza Olbromskiego i ok. 100 zdjęć Anny Gordijewskiej.

- Odznaka **„Zasłużony dla Kultury Polskiej”** 2007 r
 - **„Złota Sowa”** Wiedeń, 2014. Nagroda polonijna Złote Sowy za dokonania twórcze, artystyczne, naukowe lub społeczne, które są uhonorowaniem dla przedstawicieli światowej Polonii oraz Polaków mieszkających poza Polską.
 - **„Złoty Krzyż Zasługi”**, 2018 r.
-

Życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok 2022



*Kochani Autorzy
Drodzy Czytelnicy!*

*W tym wyjątkowym, świątecznym czasie,
życzę wszystkiego co najlepsze,
radości z każdego dnia i rodzinnej atmosfery.*

*W nadchodzącym Roku 2022,
mam nadzieję, będziemy się spotykać
na łamach magazynu
"Culture Avenue".*

*Bądźmy razem, obojętnie pod jaką
szerokością geograficzną mieszkamy!*

www.cultureave.com

Joanna Sokołowska-Gwizdka

W Driskill Hotel, w Austin w Teksasie, gdzie pod koniec XIX w.
zatrzymywała się Helena Modrzejewska

Joanna Sokołowska-Gwizdka (Austin, Teksas)

Kochani autorzy, którzy tyle serca wkładacie w pracę dla magazynu „Culture Avenue”, drodzy czytelnicy z różnych krańców świata, w tym wyjątkowym świątecznym czasie, życzę Wam wszystkiego, co najlepsze, radości z każdego dnia, bliskości i rodzinnego ciepła. I abyśmy w tym Nowym Roku zapomnieli o pandemii, która tak bardzo ograniczyła nasze życie.

Boże Narodzenie to czas refleksji, zatrzymania się i zastanowienia co jest dla nas ważne, kogo mamy blisko siebie. To również czas radości i odnalezienia w sobie wszystkich szczęśliwych chwil. Szczególnie dla nas, mieszkających na emigracji, wspomnienia polskich Świąt są bardzo ważne. Skrzypiący śnieg za oknem, pierwsza gwiazdka, zapach choinki, czy zupy grzybowej to bagaż, który zabraliśmy ze sobą jadąc w daleki świat.

Wiktorianański hotel Driskill, w Austin – stolicy Teksasu, ma nie tylko klimat, ale i swoją historię. Zatrzymała się tu dwa razy Helena Modrzejewska – wielka XIX-wieczna szekspirowska gwiazda, którą pokochała Ameryka. Przyjechała w 1893 i w 1898 roku. W 1893 roku (20 grudnia) zagrała Porcję w „Kupcu weneckim” Szekspira w Millett Opera House, a w 1898 roku (4 stycznia) wystąpiła w roli Lady Mackbet w Hancock Opera House, tuż przy hotelu. Teatr ten był wówczas bardzo nowoczesny, a scena oświetlano elektrycznością, w

przeciwieństwie do poprzedniego teatru, gdzie grało się przy pochodniach. Hancock Opera House już nie istnieje, wybudowano na jego miejscu wysokościowiec, ślady z przeszłości pozostały tylko w postaci tabliczki – historic district. Dlatego właśnie w tym hotelu nagrałam dla Państwa życzenia.

Jakże ważne są dla nas polskie ślady na ziemi, która stała się naszą nową ojczyzną. Utrwalaniu tych śladów służy magazyn „Culture Avenue” – miejsce spotkań artystów, pisarzy, naukowców, których los rzucił poza kraj. Wokół magazynu zgromadziła się grupa twórców, dla których polska kultura ma znaczenie, którzy osiągnęli wiele w krajach zamieszkania, a jednocześnie nie zapomnieli, że są Polakami. Tak jak Modrzejewska, która osiągnąwszy ogromny sukces, zawsze podkreślała, że jest Polką, mimo, że Polski nie było wtedy na mapie.

Kończący się rok, to rok bardzo trudny zarówno dla magazynu, jak i dla mnie. Od trzech lat borykałam się z krakowską fotografką, która zażądała astronomicznej kwoty za użycie fotografii Czesława Miłosza jej autorstwa w przedruku. Próbowałam ją przekonać, wytłumaczyć, że zarówno ja, jak i autorzy pracujemy *pro bono*, że obciążenie taką kwotą magazynu spowoduje jego zamknięcie. Jednak fotografka była nieprzejednana i sprawa trafiła do sądu. Wtedy stanęli za mną autorzy. List od twórców na emigracji, skierowany do fotografki

jest dla mnie największym prezentem, jaki mogłam dostać. Tylu rzeczy dowiedziałam się o sobie i pracy którą wkładałam w promocję polskiej kultury na emigracyjnej ziemi. Dla takich chwil warto żyć.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w tę sprawę – panu Jackowi Bromskiego, prezesowi Stowarzyszenia Filmowców Polskich i założycielowi organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Dziękuję Kice Miszteli z Toronto za to, że walczyła o mnie i magazyn, jak przysłowiowy lew, Jolancie Ładzie-Zielke z Hamburga i Teresie Podemskiej-Abt z Australii za napisanie listu od twórców na emigracji. Dziękuję pisarzom – Aleksandrze Ziółkowskiej-Boehm z Wilmington w stanie Delaware, Kazimierzowi Braunowi z Buffalo czy Jarosławowi Abramowowi-Newerlemu z Toronto. To poparcie wiele dla mnie znaczy. Dziękuję też Aleksowi Sielickiemu, malarzowi z Toronto, który podarował swój obraz prawnikom z międzynarodowej kancelarii w Warszawie, którzy próbowali mi pomóc. Dziękuję wszystkim twórcom ze świata, którzy list podpisali. Dzięki Waszemu wsparciu urosły mi skrzydła.

Ale to nie koniec przykrych wydarzeń, które miały miejsce w tym roku. W lipcu nagle zaatakowała mnie tajemnicza choroba płuc. Nie był to Covid, ale równie ciężko ją przeszedłam. Kilka tygodni walczyłam o życie w szpitalu. Wtedy znów dostałam wielkie wsparcie od rodziny, przyjaciół, ludzi bliższych i dalszych,

czytelników magazynu, czy sympatyków. Wszyscy mówili – walcz, nie poddawaj się.

Tyle doświadczyłam dobra, w tym trudnym czasie. Bliskość tak wielu osób dodała mi sił. Nauczyła mnie też, że obojętnie gdzie mieszkamy, mamy wspólne korzenie, łączy nas kultura, tradycja i historia. Bądźmy razem, wspierajmy się, dzielmy doświadczeniami i wiedzą, obojętnie pod jaką szerokością geograficzną mieszkamy.

*

Paczka dla Domu Dziecka – wspólny

projekt artystów z Wielkiej Brytanii, Danii, Niemiec i Polski



*

Agnieszka Kuchnia-Wołosiewicz (*Wielka Brytania*)

Tradycje bożonarodzeniowe są niezwykle piękne i mają w sobie mnóstwo magii. Dają dzieciom możliwość ucieczki od

codziennych problemów. Jednak nie we wszystkich domach panuje rodzinna atmosfera, a pod rozświetloną choinką piętrzą się kolorowo zapakowane prezenty...

Akcję dobroczynną PACZKA DLA DZIECKA z DOMU DZIECKA zapoczątkował w roku 2019 muzyk, Robert Madziarz wraz z zaproszonymi przyjaciółmi: Sebastian Wypych z córkami Jagodą i Zosią, Marzena i Inga Kucharska, Tomasz Wałęga, Witek Dominika, Monika Kazyaka (artystka z Soul Records) oraz raperzy Paweł Łopacki i Szymon Gliszczyński – oboje z Soul Records.

<https://pomagam.pl/domdzieckaklobuck>

12 grudnia 2021 ruszyła druga edycja projektu PACZKA DLA DZIECKA z DOMU DZIECKA II. Ma ona na celu zbiórkę funduszy dla Wychowanków z Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Kłobucku i placówek opiekuńczo-wychowawczych w Waleńczowie i Krzepicach, by mogły mieć piękne i radosne Święta Bożego Narodzenia.

Promuje ją piosenka pt. *Świątuj czas* /RobGitarnik i Przyjaciele/, do której muzykę skomponował Robert Madziarz, a słowa napisała poetka Małgorzata Iżyńska. Do projektu przez inicjatora akcji zaproszeni zostali wyjątkowi artyści „dobrego serca”: Małgorzata Iżyńska, Marian Lichtman, Anna Maria

Adamiak, Stashka, Kornelia Dusza, Maja Adamiak, Agnieszka Kuchnia-Wołosiewicz, Remi Juśkiewicz, Amelia Cierpień, Sławek Nalepa oraz wychowanki placówek, dla których zorganizowana została akcja, Wioletta Wójtowicz i Angelika Roszkowska.

Wszystkich, którym los dzieci z domu dziecka w święta nie jest obojętny, prosimy o wsparcie inicjatywy za pośrednictwem platformy: <https://zrzutka.pl/j4hzh>

Dziękujemy Pani red. Joannie Sokołowskiej-Gwizdka i magazynowi „Culture Avenue” za medialne wsparcie akcji!

Porcelana Modjeska i inne reklamy

Joanna Sokołowska-Gwizdka (*Austin, Teksas*)

Film o Helenie Modrzejewskiej i mojej małej kolekcji przedmiotów, które reklamowała artystka

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jest to czas, kiedy wyciągam 100-letnią porcelanę i równie historyczne srebrne sztucce firmowane przez Helenę Modrzejewską - szekspirowską gwiazdę, która podbiła serca Amerykanów i stała się XIX-wieczną celebrytką. Gdy się się mieszka na emigracji, daleko od rodziny, swoich korzeni i pamiątek rodzinnych, takie przedmioty, jak porcelana czy srebra Modjeska na świątecznym stole mają nie tylko wartość historyczną, ale i duże, sentymentalne znaczenie.

W II poł. XIX w. w Nowym Jorku działał Warehouse, założony w 1876 r. i prowadzony przez Japończyków – braci Morimura. Ich firma handlowa sprowadzała głównie porcelanę, ale też papierowe lampiony i różne upominki. Mieli dobrze opanowany rynek. Pod koniec XIX w. stwierdzili, że mogliby sami produkować porcelanę, a nie ja tylko sprowadzać, tym bardziej, że tam skąd pochodzili, w wiosce Noritake, niedaleko Nagoi w Japonii, była glina, nadająca się do produkcji porcelany. W 1904 r. powstała więc tam fabryka. Bracia Morimura chcieli wejść na ekskluzywne stoły Ameryki, do drogich hoteli i bogatych domów.

Zanim zaczęli produkcję, szukali nazwiska, które przyciągnęłoby uwagę bogatej klienteli. Wtedy Modrzejewska była bardzo sławna i znali ją dobrze ci, którzy mieli stać się klientami firmy Noritake. Bracia Morimura zwrócili się do Modrzejewskiej z prośbą o użyczenie nazwiska. Ta

powiedziała, zgoda, ale wzór musi mi się podobać. No i wianuszki z kwiatków ze złotą obwódką, jak widać zaakceptowała.

Wtedy za reklamę nie płacono. Ale Modrzejewska chętnie sygnowała nazwiskiem różne produkty (zgodne z jej gustem), bo uważała, że dla niej to też reklama.

Pierwsza seria Noritake sygnowana była nazwiskiem Modrzejewskiej. Nazwisko gwiazdy miało otworzyć firmie drzwi w Ameryce. Na początku porcelana była malowana ręcznie i zdobiona prawdziwym złotem. Tak jest w przypadku serii Modjeska. Seria była limitowana. Porcelana Modjeska produkowana od 1904 r. do 1917. r. (Modrzejewska zmarła w 1909 r.)

W 1917 roku firma Larkin, produkująca kosmetyki, również sygnowane nazwiskiem Modrzejewskiej, na Boże Narodzenie opublikowała katalog i zachęcała do kupowania – porcelany i kosmetyków razem. Firma Noritake, zdobywszy rynek USA, od początku lat 20. XX wieku zrestrukturyzowała swoją fabrykę i przeszła na masową produkcję porcelany dobrej jakości, ale dużo tańszej, która podbiła światowe rynki.

Porcelana Modjeska jest więc reliktem, który zachował się w

domach. W USA nie było takich wojen, jak w Europie, gdzie ludzie tracili wszystko, dlatego do dziś pojawia się na aukcjach i świadczy o tym, jak wysoką pozycję zajmowała aktorka w ówczesnym społeczeństwie.

*

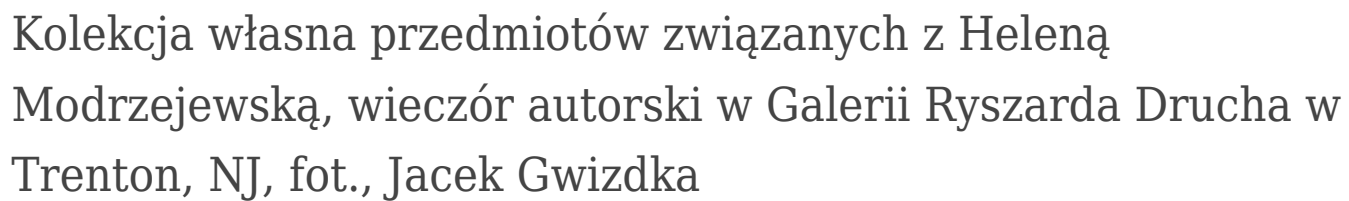


*

Książkę można kupić na Amazon:

<https://bit.ly/ModjeskaBook>

GALERIA





Kolekcja własna przedmiotów związanych z Heleną Modrzejewską, fot. Jacek Gwizdka



Kolekcja własna przedmiotów związanych z Heleną Modrzejewską, fot. Jacek Gwizdka



Porcelana Modjeska, kolekcja własna, fot. Jacek Gwizdka







MADE IN JAPAN

MODJESKA
U.S. DESIGN PAT.
APPLIED FOR



Talcums

Baby Talcum
LARKIN CO. INC. BUFFALO, U.S.A.

MODJESKA TALCUM
WEIGHT 3 OZ.
LARKIN CO. INC. BUFFALO, U.S.A.

LARKIN VIOLET TALCUM
WEIGHT 3 OZ.
LARKIN CO. INC. BUFFALO, U.S.A.

LARKIN ROSE TALCUM
WEIGHT 3 OZ.
LARKIN CO. INC. BUFFALO, U.S.A.

Larkin Orange Blossom Talcum
LARKIN CO. INC. BUFFALO, U.S.A.

3-oz. sifter-top can,
25c with PREMIUM
Mailing weight 5 oz.

Baby, Modjeska, Violet, Rose, Orange Blossom
Soft, velvety, and absorbent Larkin Talcum Powders bring comfort the year 'round. Cool and refreshing as body dusting powder. Compounded from the purest talcum and boric acid. Five odors to suit individual tastes.
Orange Blossom Talcum, perfumed with the fragrance of real Orange Blossoms, is especially recommended because of its exquisite odor. Larkin Baby Talcum is especially fine for babies' use. It has just a faint touch of delicate fragrance.

LARKIN PRODUCTS TOILET PREPARATIONS

M. 3C 1928 3

XIX wieczna reklama kosmetyków, kolekcja własna, fot. Jacek Gwizdka



Opakowania po kosmetykach Modjeska, kolekcja własna, fot. Jacek Gwizdka